

Intencje mszalne w tygodniu 8.10 - 14.10.2018 r.

Dzień	Godzina	Intencja Mszy Świętej
Poniedziałek	17.00	zm. +Zbigniew Mikosz - intencja od uczestników pogrzebu
Wtorek	17.00	zm. +Maria Bogacz - intencja od uczestników pogrzebu
Środa	17.00	zm. +Zbigniew Mikosz - intencja od uczestników pogrzebu
Czwartek	17.00	zm. +Maria Bogacz - intencja od uczestników pogrzebu
Piątek	17.00	zm. +Zbigniew Mikosz - intencja od uczestników pogrzebu
Sobota	17.00	zm. + Aniela i Zdzisław Belczyk
Niedziela	8.00	30 lat sakramentu małżeństwa rodziny Swistak - o dary Boże
Niedziela	10.30	za parafian
Niedziela	15.30	zm. + Jan i Emilia Malinowscy

Ogłoszenia duszpasterskie - 7.10.2018 r.

- 27 Niedziela zwykła. Dziś niedziela adoracyjna i zmiany Tajemnic różańcowych dla Róż z naszej parafii. Zobaczmy siebie w tej Modlitwie adoracyjnej.
- Za tydzień w naszej Ojczyźnie Dzień Papieski. Mija 40 lat od wyboru ks. Karola Wojtyły na Papieża. Starsi pamiętają te wydarzenia. Jan Paweł II nam towarzyszy dziś w Wietrznie przez relikwie i przez dar świętości. List Biskupów Polskich nam przypomina o fundacji Dzieło Nowego Tysiąclecia. Za tydzień 14.10. zbiórka do puszek na stypendystów. Wysokość ofiar i zbiórki podam do informacji parafian.
- Trwa miesiąc październik, miesiąc Różańca. W tygodniu Modlitwę Różańcową poprowadzą; w poniedziałek klasa „o”, we wtorek klasa I, w środę klasa II, w czwartek klasa czwarta, w piątek klasa VI, w sobotę klasa VII. W niedziele kobiece Róże różańcowe, dziękuję Panu Bogu, że jest nas w tym roku o wiele więcej na Różańcu niż w ubiegłym, cieszy obecność dzieci.
- Akcja Katolicka ma swoje spotkanie formacyjne we wtorek po Mszy Świętej na plebanii. Zapraszam chętnych i otwartych na modlitwę w wspólności.
- Tacą mszalną wspieramy Seminarium Duchowne w Przemyślu. Na pierwszy rok przyjęto 10 kandydatów do Przemyskiego Seminarium. Brakuje już kapłanów dla naszej Archidiecezji. Módlmy się o nowe powołania do służby Bożej.
- Do sprzątania kościoła i placu przy kościele - na sobotę 13.10. proszę rodziny; Dziadowicz, Dziadowicz. Dziękuję również rodzinom; Mackoś, Soliński za ostatnie sprzątnię kościoła i za kwiaty do kościoła. Bóg zapłać.
- Tygodnik „Niedziela” jak zawsze do odebrania dla prenumeratorów w zakrystii. Wyłożony jest - kolejny numer Gazetki Parafialnej - „Królowa Aniołów”.
- Do wieczności do domu Ojca w minionym tygodniu odeszła Zofia Helenarska.
- Sakrament chrztu otrzymała Maria Głód. Rodzicom - jako parafia - gratulujemy daru potomstwa i życzymy wielu Bożych łask również dla samej Marysi.



KRÓLOWA ANIOŁÓW



Parafia Wietrzno św. Michała Archanioła

nr 40/7.10.2018 r. (Rok IV).

Archidiecezja Przemyska. Dekanat dukielski. Wietrzno.

Kontakt z parafią; Telefon; 13 433 30 18

Zatrzymaj się chwilę

27 Niedziela zwykła

„Pan Bóg rzekł: «Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc”...
... z *Księgi Rodzaju (Rdz 2, 18-24)*




W naszym życiu są piękne chwile, są również ważne te chwile, które przynoszą nam zrozumienie świata i drugiego człowieka, odkrywanie cudu wiary, wspólnoty, również wspólnoty między kobietą a mężczyzną. Tak, te różne chwile, mają bardzo duże znaczenie dla zwyczajnej codzienności. Wzrost duchowy w człowieczeństwie, w wierze, w miłości, pojawia się wszędzie tam, gdzie jest jedność. A podstawą jedności jest dystans do samego siebie, samej siebie, i dystans do tego, co czynimy, co wykonujemy, co robimy dla dobra całej wspólnoty. Taki dobry dystans pojawia się wówczas, gdy faktycznie przyjmę, że wszystko, co mam, co umiem, w czym jestem dobry (dobra), jest Darem i Tajemnicą Miłującego Boga, mego Ojca.

Tak, każdą chwilę mojego życia zawdzięczam Bogu i muszę o tym pamiętać. Każdy mój dobry czyn, słowo, gest, w Nim ma swój początek i Bóg go dopełnia. Bez Niego, bez Boga nic nie mogę uczynić... I nie tylko ja, ale i drugi człowiek. Jeżeli miarą mojego patrzenia na innych i oceniania ich działania będzie Bóg i Jego dzieło, wówczas nie pojawi się w moim sercu zawiść i niezgoda i rozłam. „Słudzy nieużyteczni jesteśmy; wykonaliśmy to, co powinniśmy wykonać” (Łk 17,10), tak uczy nas Jezus w tych październikowych różańcowych dniach. Nie chcemy być sami, bo samotność boli i wprowadza ból do serca. Niech nas licznie gromadzi Modlitwa Różańcowa, bądźmy na niej razem, bądźmy bezpieczni, bądźmy też zasłuchani i pod opieką Maryi Królowej Aniołów, naszej Królowej i Matki.

x. Ireneusz Wójcik - proboszcz.

Na drogach modlitwy, wiary i życia duchowego. Więcej być niż mieć. Grzechy języka. Cz. 2.



Grzechy języka wywołują szemranie i narzekanie. A jaki jest skutek takiego szemrania? Pojawiają się w naszym życiu „węże o jadzie palącym” – tak, jak podczas wędrówki Izraelitów przez pustynię, narzekających na swój los: „Lecz lud zaczął szemrać przeciw Panu, narzekając, że jest mu źle. Gdy to usłyszał Pan, zapłonął gniewem” (Lb 11, 1). Szemrali faryzeusze (Łk 5, 30), robotnicy w winnicy (Mt 20, 10-12). „Żydzi szemrali przeciwko Niemu – pisze św. Jan Apostoła – dlatego że powiedział: «Ja jestem chlebem, który z nieba zstąpił». I mówili: Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę my znamy? Jakżeż może on teraz mówić: „Z nieba zstąpiłem”. Jezus rzekł im w odpowiedzi: «Nie szemrajcie między sobą!»” (J 6, 41-43).

Tak, szemranie to i nasz chleb powszedni. Niestety. Ktoś porównał te grzechy języka do „pracy”, jaką w szafie wykonują mole. Ot, niezauważone zagnieżdżyły się pomiędzy starannie złożonymi ubraniami. Były ciche, bezszelestnie pracowały po swojemu w mroku i w nocy. Gdy je spostrzegła gospodyni, było już niestety za późno: tkaniny zamieniły się w strzępy. I nic już nie dało się zrobić, aby naprawić ubranie... Obraz nasuwa podobieństwo do zniszczenia, które czasem dokonuje się w delikatnej ludzkiej tkance życia. Niekiedy i tam też dochodzi do utajonego, niszczącego procesu rozrywania wzoru, łączy, jedności, więzi, relacji. W mroku, szczelnie oddzielonej od świata pozorami porządku i zwyczajności, przykrytej fałszywym uśmiechem intrygi, trwa po cichu proces destrukcji. Ludzie szepczący ślislike i niszczące słowa - niczym mole - dokonują zniszczenia i destrukcji. Czasem wypowiadają plotki i półprawdy, które przeciskając się przez szczeliny ludzkiej nieświadomości, jak zatrute powietrze zaczynają dusić i zatrwać jadem gniewu i nienawiści. Szemrzą przeciwko Bogu i ludziom.

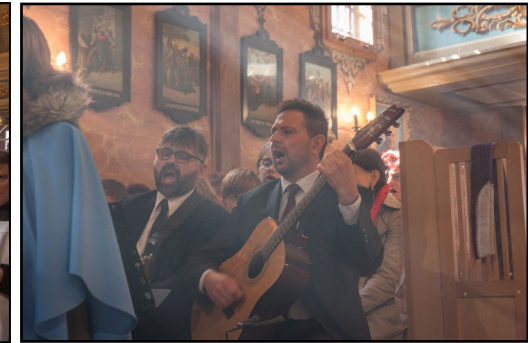
Sporo w ostatnim czasie o problemie grzechów języka mówił papież Franciszek; „Przyzwycailiśmy się do obgadywania i do plotek. Jakże często jednak nasze wspólnoty i rodziny stają się prawdziwym piekłem, w którym dokonuje się tej zbrodni zabijania brata i siostry językiem!” - tak tłumaczył Papież podczas jednego ze spotkań z wiernymi. Franciszek mówił; „Plotkowanie wydaje się „smaczne” – jak cukierki miodowe. „Bierzesz, jeden, drugi, kolejny, i jeszcze jeden, i na końcu boli cię brzuch. Dlaczego? Tak właśnie jest z plotkowaniem. Jest słodkie na początku, a w końcu niszczy twoją duszę! Plotkowanie jest w Kościele bardzo destruktywne.

Po trosze to duch Kaina: zabić brata językiem” – dodał innym razem.

Św. siostra Faustyna pisała w Dzienniczku: „Pragnę, aby język mój nieustannie wysławiał Boga. Wielkie są błędy języka. Dusza nie dojdzie do doskonałości i świętości, jeżeli nie będzie uważać na swój język”. Mocne słowa. I trzeba wziąć je sobie głęboko do serca, by nie ranić wypowiedzianymi słowami, tylko rzeźbić duszę i wychowywać do wartości. Ten proces wychowania trwa całe życie, trwa aż do śmierci i przejścia do życia wiecznego. Wybierajmy *życie wieczne* i tak wybierając mówmy pozytywnie, budująco, z łagodnością, bez plotek i szemrania.

(cdn.)

Popatrzmy z wiarą... Czy poznajecie...



Kontemplacja - czyli patrzeć z Miłością. Jestem potrzebny. Cz. 3

Warto własne to „bycie dla innych” objąć swoją osobistą refleksją. Czy jest w nim otwartość na drugiego człowieka?, na rodzinę?, na wspólnotę Kościoła? Czy może przez pomaganie innym próbuję sobie coś sam udowodnić? Czy może próbuję wykreować się?, pokazać?, zabłysnąć? Tak, czy moje pomaganie jest autentyczne i szczerze? Dając, zawsze więcej otrzymujemy.

To jest ta szczególna ekonomia miłości, jeśli tak to można określić.

Dając bowiem szczerze i autentycznie, z serca, otrzymujemy o wiele więcej, niż sami dajemy. Jednak żeby tego doświadczyć, trzeba nam nie szukać siebie... tylko dobra innych. A więc z jednej strony zadbać o siebie, zatroszczyć się o swoje potrzeby i pragnienia, a z drugiej strony nie szukać siebie...

Jeśli weźmiemy odpowiedzialność za samych siebie – nasze emocje, decyzje, rozwój, to w sytuacji pomagania będzie nam łatwiej rzeczywiście być dla drugiej osoby, nie próbując jednocześnie czegoś ugrać, rozegrać po swojemu. Wtedy druga osoba będzie mogła bez obaw przyjąć naszą pomoc, my zaś czujemy się prawdziwie potrzebni... Każda ze stron zostanie obdarowana. Najlepszym tego sprawdzianem, testem jest sakrament małżeństwa, rodzina i wspólnota parafii w jesteśmy. (cdn.)